

Zobacz mammo!

Króliczek namalował obrazek. „Jest taki piękny jak moja mama” – pomyślał i natychmiast postanowił pokazać go mamie. Zabrał malowidło ze stolika i pokicał do kuchni, gdzie mama przygotowywała na podwieczorek ciasto marchewkowe. „Mamo, mammo zobacz! Ten obrazek namalowałem dla ciebie!” – krzyczał już z korytarza. Mama odwróciła się i rzuciła okiem na dzieło synka. „Piękny – powiedziała – co się na nim znajduje?” „Ogródek. Z kwiatami. Taki jak twój” – odpowiedział dumny ze swego dzieła króliczek. Królicza mama uśmiechnęła się. A Króliczek przypominał sobie, że w ogrodzie, tuż obok kapusty, rosną piękne kwiaty, które mama zasadziła wiosną. Może z nich zrobić wspaniały bukiet. Wypadł z domu niczym strzała, zanim mama zdążyła kiwnąć głową, że zgadza się na jego wyjście na dwór. Po chwili Króliczek wpadł do kuchni niosąc pełne naręcza kwiatów. „Mamo, mammo zobacz! Te kwiaty są dla ciebie”. Mama odwróciła się do synka, a na jej twarzy widać było zmieszanie. Nie wiedziała, czy dziękować mu za prezent, czy nakrzyczeć na niego za błoto na dywanie, które przyniósł na łapkach z ogródka i za wyrwanie jej ulubionych konwalii, wprost z rabatki przed domem. Ale Króliczek, nie zwracając uwagi na minę mamusi, podbiegł do zlewu, napełnił wodą słoik, który mama włożyła do zmywarki i wcisnął do niego kwiaty. „Mamo, mammo zobacz, jaki jestem szybki” zdążył jeszcze krzyknąć zanim wypadł z domu z powrotem na podwórko. A mama? A mama zobaczyła swoje ulubione kwiaty wciśnięte niedbale w brudny słoik po marynowanej marchewce z dzisiejszego obiadu, błoto z ogródka na podłodze, plamy z farb w przedpokoju, które spłynęły z Króliczkowego obrazka, gdy niósł go do kuchni. Nie mówiąc już o tym, że zobaczyła w pokoju synka rozrzucone na stoliku plakatówki i pędzle, a w ogrodzie podeptaną rabatkę z konwaliami. „Króliczku, synku, zobacz!” – zawołała mama, gdy tylko otrząsnęła się z szoku. „A co?” – synek strzygnął długimi uszami i nasłuchiwał z drugiego końca ogrodu. „Pokażę ci, jaką zrobiłeś mi niespodziankę” – odpowiedziała mamusia.

A wy jak myślicie, czy ta niespodzianka sprawiła mamusi Króliczka radość?